

Dr Eugeniusz Pryczkowski

Ottomar Zielke – kaszubski przedsiębiorca, niezłomny, ofiara komunistycznego totalitaryzmu

Korzenie Ottomara Zielke po ojcu Bazylim tkwią w Gowidlinie pod Sierakowicami, zaś po matce Paulinie w Kłodnie koło Parchowa. Bazyl Zielke był właścicielem rodzinnego majątku, do którego między innymi należało całe Jezioro Gowidlińskie. Również Paulina pochodziła z bogatego rodu. Jej ojciec, Jakub Krefft, urodzony ok. 1816 r. w Kłodnie pod Parchowem, major wojsk napoleońskich, około 1853 r. ożenił się ze szlachcianką Otylią Tuchlińską z Tuchlina pod Sierakowicami. Mieli pięcioro dzieci. W tym czasie w rękach Jakuba było jezioro Mausz¹. Jakub był znakomitym przedsiębiorcą. Umiejętnie rozwijał rybołówstwo. Dzięki temu mógł sukcesywnie powiększać swój majątek. W kolejnych latach nabył Jezioro Raduńskie Dolne² oraz tzw. rybaczówkę na półwyspie Hel w Łączynie. Większość połowów trafiała do Gdańska³.

Ok. 1880 r., Bazyl Zielke jeszcze jako kawaler, w porozumieniu z przyszłym teściem, Jakubem Krefftem, zakupił Jezioro Raduńskie Górne. Po ślubie z Pauliną w 1886 r. te dwie rodziny dzierżyły już całe Jezioro Raduńskie oraz Gowidlińskie.

Zielkowie zamieszkali w Gowidlinie. Tam urodziło się dziesięcioro ich dzieci. Czworo zmarło w dzieciństwie. Ottomar urodził się 22 lipca 1893 roku. Został ochrzczony w miejscowym kościele jako Ottomar Marian. Imię otrzymał po swoim wuju i ojcu chrzestnym, bracie Pauliny, który był lekarzem, a przez krótki czas po odzyskaniu niepodległości kraju także komisarycznym burmistrzem Chełmna. Niestety, w 1921 r. został ofiarą swego zawodu. W walce z epidemią duru plamistego sam się zaraził i zmarł⁴.

Paulina Zielke z Krefftów cieszyła się dużym społecznym szacunkiem. Niestety, po śmierci męża Bazylego w 1908 r. zaczęły się kłopoty finansowe rodziny nękanej przez niemieckich urzędników. Ostatecznie Paulina sprzedała Gowidlino i wyprowadziła się do Gdańska. W tym czasie Ottomar, po ukończeniu pruskiej szkole powszechnej w 1912 r. oraz Gimnazjum w Chełmnie, podjął studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Halle. Był bardzo zdolnym uczniem, zwłaszcza wyróżniał się w przedmiotach matematycznych. Niestety, studia przerwał wybuch I wojny światowej. W maju 1917 r. Ottomar – podobnie jak tysiące

¹ Zob.: E. Pryczkowski, *Król Kaszubów. Karol Krefft*, Banino 2016. Także: M. Zielke, *Zielkowie z Gowidlina*, Józefów k. Legionowa 2010, s. 141.

² E. Pryczkowski, *Karol Krefft. Europejski samotnik*, „Czas Żukowa”, nr 17, styczeń 2003 r.

³ G. Danielewicz, *W kręgu Polonii gdańskiej*, Gdańsk 1996, s. 142.

⁴ M. Zielke, *Zielkowie z Gowidlina*, Józefów k. Legionowa 2010, s. 143-144.

kaszubskich chłopców - został powołany do armii pruskiej. W 1919 r. zgłosił się do armii polskiej w Poznaniu, gdzie tworzyły się pułki piechoty. Jak znakomita większość mężczyzn z Kaszub, należał do jednego z tworzonych tam pułków, najprawdopodobniej 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty. Wziął udział w wojnie bolszewickiej. Zdemobilizowany został w stopniu sierżanta⁵.

Po odzyskaniu niepodległości w 1920 r. Paulina zamieszkała z synem Ottomarem w Glinczu. Wydzierżawiła tam 500-hektarowy majątek, gdzie wkrótce, 19 kwietnia 1923 r., zmarła i spoczęła na żukowskim cmentarzu.

Ottomar chciał bardzo wykupić majątek w Glinczu. Przeszkodziły mu w tym nieufne wobec Kaszubów władze sanacyjne. Pojawiła się jednak możliwość zakupu majątku w Przyjaźni. Wcześniej majątek należał do generałowej von Kleist, która zmuszona została przez rząd Polski do opuszczenia kraju. W 1928 r. O. Zielke wykupił od Państwowego Banku Rolnego ponaddwustuhektarowe gospodarstwo w Przyjaźni⁶.

Był sprawnym gospodarzem. Jego majątek osiągał dobre rezultaty ekonomiczne, co skutkowało tym, że Ottomar był wybierany do rady Gminy Żukowo, a także do innych gremiów⁷. W 1931 r. urodziło mu się jedyne dziecko, córka Maria. Jej matka, z domu Marszałkowska, zawiadywała wówczas kuchnią na majątku. Ottomar nie zdecydował się na ślub, choć córkę uznał i wspomagał jej wychowanie. Interesował się także losem rodzimych Kaszub. Między innymi przez to wspierał finansowo swego najbliższego kuzyna, niezwykle uzdolnionego ucznia gimnazjum Macierzy Szkolnej w Gdańsku i Uniwersytetu Warszawskiego, Karola Kreffta. Osobiście wybrał się do Gdańska na uroczystość odebrania jego świadectwa maturalnego. Wręczył mu przy tym niebagatelną wówczas nagrodę - 100 guldenów gdańskich⁸. Zachęcił także wyróżnionego maturzystę, by podjąć studia na Uniwersytecie Warszawskim, zamiast na planowanej przez Karola paryskiej Sorbonie. Ottomarowi zależało na tym, by Kaszubi mieli wykształconą kadrę zdolną do administrowania tą częścią odrodzonej Rzeczypospolitej⁹.

Niestety, dobra koniunktura finansowa majątku skończyła się około 1930 roku. Na skutek nieudanych operacji finansowych, podjętych wspólnie z własnym bratem Wacławem, Ottomar omal nie otarł się o bankructwo. Wyjściem z tej trudnej sytuacji – nie pierwszy raz

⁵ Zob.: Archiwum SP w Przyjaźni, K. Borzestowski, *Żołnierze wyklęci. Ottomar Zielke*.

⁶ IPN Gd 112/76, s. 165, Zeznanie O. Zielke. Zob. także: M. Zielke, *Zielkowie z Gowidlina*, Józefów k. Legionowa 2010, s. 140 i 152, który podaje, że gospodarstwo liczyło 1000 hektarów, czego nie można uznać za prawdziwe.

⁷ *Dzieje Żukowa*, red. B. Śliwiński, Żukowo 2003, s. 180.

⁸ M. Zielke, *Zielkowie z Gowidlina*, Józefów k. Legionowa 2010, s. 144.

⁹ Zob.: E. Pryczkowski, *Król Kaszubów. Karol Krefft*, Banino 2016.

zresztą w tym rodzie – był dobry ożenek. Utrzymywał już wówczas kontakt ze Zdzisławą Chłapowską z Wielkopolski, córką ministra rolnictwa w rządzie Wincentego Witosa, Alfreda Chłapowskiego. Małżeństwo ze Zdzisławą znakomicie poprawiło sytuację majątku. Z małżonką Ottomar nie miał dzieci. Mimo to latem było w pałacu dużo dzieci i młodzieży spokrewnionych rodzin, zarówno kaszubskich, jak i wielkopolskich¹⁰.

Ten szczęśliwy czas przerwał wybuch II wojny światowej. Ottomar, jako zdeklarowany Polak, został usunięty ze swego majątku, w miejscu tym osadzono niemieckiego powiernika, tzw. treuhandera. Zielkego Niemcy skierowali do pracy w majątkach niemieckich w Prusach Wschodnich. Pod koniec wojny pracował na majątku w okolicach Królewca. Stamtąd 20 marca 1945 roku udał się do Olsztyna znajdującego się już w rękach tworzącej się polskiej administracji. Na krótko został komisarzem ziemskim w Sztumie. Przyjechał tam dokładnie 8 kwietnia 1945 r., a już w czerwcu 1945 r. przejął pod zarząd majątek ziemski w Czerninie pod Sztumem¹¹.

Tam z małżeństwem Zielków zamieszkała także bratanica Ottomara, Halina. Jej ojciec Jan, właściciel majątku w Maksie pod Chmielnem, został zamordowany pod koniec wojny przez sowieckich „wyzwolicieli”. Z Janem łączyły Ottomara serdeczne więzi. Ta rodzinna tragedia mogła mieć wpływ na to, że Ottomar zaczął wspierać szwadrony majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” dążących do obalenia komunizmu. Udzielał im zakwaterowania, magazynowania broni oraz przygotowany był na udzielenie pierwszej pomocy ewentualnym rannym, w czym pomagała bratanica¹². Przez pewien czas w majątku ukrywał się znany kaszubski partyzant Jan Gończ¹³ oraz ranny Zdzisław Badocha zwany „Żelaznym”, podwładny mjr. Zygmunta Szendzielarza.

Ta działalność stała się głównym powodem niechęci tworzącej się nowej władzy wobec Ottomara Zielke. Szybko określono go mianem „wroga ludu”. Wraz z upływem czasu i ugruntowywania się komunistycznej bezpieki, los kaszubskiego ziemianina stawał się coraz bardziej dramatyczny. Pierwsze aresztowanie nastąpiło już w połowie 1946 r. po przypadkowym odkryciu w Czerninie jednego z żołnierzy Łupaszki. Wkrótce ottomar został jednak zwolniony, co zapewne miało na celu uspokoić go nieco, a jednocześnie miało dać czas na spreparowanie odpowiednich dokumentów oskarżycielskich. W lutym 1947 r.

¹⁰ M. Zielke, *Zielkowie z Gowidlina*, Józefów k. Legionowa 2010, ss. 140 i 152.

¹¹ Zob.: Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Roman Dekarczyk ps. Bładziak, sygn. M-599/1247 Pom. Także: D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945-1956*, Gdańsk 2016, s. 328.

¹² AIPN Gd, WSR Gdańsk, 112/76, Akta sprawy przeciwko Zielke Ottomarowi.

¹³ Jan Gończ ur. się w 1895 r w Kościerzynie. Był prawnikiem i kaszubskim działaczem społeczno-politycznym. W czasie II wojny światowej był kronikarzem TOW „Gryf Pomorski”, bliskim współpracownikiem por. Józefa Dambka. Zmarł w 1945 na terenie ZSRR w nieznanych okolicznościach.

przeprowadzono pod osłoną nocy rewizję, podczas której powtórnie aresztowano Ottomara Zielke. Osadzono go w areszcie w Malborku.

Głównym zarzutem było wspieranie szwadronów Łupaszki. Ponadto oficer śledczy Stanisław Sendek spreparował fikcyjne orkarżenia, jakoby Zielke, jako administrator majątku w Zielenicach, „utrudniał prawidłowe działanie zakładu użyteczności publicznej” poprzez wadliwą uprawę i kopcowanie ziemniaków. Tak kuriozalnych zarzutów było jeszcze kilka. Wszystkie wykorzystano w procesie, który prowadzono przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku, na wyjazdowej sesji w Sztumie. Proces rozpoczął się w połowie listopada 1948 r. i trwał zaledwie 17 dni¹⁴.

W gdańskim Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej zachowały się akta tej okrutnej sądowej ustawki, które na pewno staną się wkrótce przedmiotem pogłębionej analizy. Przewodniczącym składu sędziowskiego był Kazimierz Jankowski, prokuratorem Andrzej Wójtowicz. Akta zawierają głównie sfingowane oskarżenia, również zeznania podstawionych świadków. Niektórzy z nich – raczej nieoczekiwanie dla sądu – wypowiadali się pozytywnie o Ottomarze, podkreślając, że dobrze traktował pracowników. Zeznania takie lekceważono. Próby obrony i przedstawiania rzeczywistych faktów podejmowane przez oskarżonego nie miały dla sądu żadnego znaczenia. Szczegółowo przedstawił działania związane z produkcją buraka cukrowego, także hodowlą zwierząt. Dla sądu i tak stanowiły one poważny element obciążający oskarżonego¹⁵.

Ogłoszenie wyroku nastąpiło 4 grudnia 1948 r. Ze względu na jego absurdalną treść i haniebne wnioski warto przytoczyć jego brzmienie:

a) *W czasie od 17 maja do 28 czerwca 1946 r. w Czerninie pow. Sztum, jako administrator Zespołu Majątków Państwowych Rolnych Czernin, usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego przez to, że wziął w nielegalnej terrorystyczno - dywersyjnej organizacji udział, pod kierownictwem „Łupaszki”, mającej na celu usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, przejawiając swą działalność w ramach tej organizacji w ten sposób, że zorganizował na terenie pałacu majątku Czernin, pomieszczenie przeznaczone na szpital dla ewentualnych rannych członków tej bandy, w związku z przewidywaną przez bandę akcją terrorystyczną przeciw władzom bezp. i więzieniu w Sztumie, przygotował to pomieszczenie przy pomocy osk. Mellera, rządcy majątku Czernin, a następnie zaopatrzył rannego członka bandy „Łupaszko” „Żelaznego” umieszczonego w tym*

¹⁴ Zob.: R. Chrzanowski, D.Czerwiński, K. Filip, W. Kowalski, M. Węgliński, *Mapa terroru. Śladami zbrodni komunistycznych w województwie gdańskim (1945-1956)*, Gdańsk 2016, s. 119.

¹⁵ AIPN Gd, WSR Gdańsk, 112/76.

szpitalu, przez około 14 dni, opieką lekarską i pielęgnacją, w osobie lekarza nieznanego nazwiska i pielęgniarki w osobie swej bratanicy, t.j. przestępstwa z art. 86, § 2 K.K.W.P.

b) W czasie od stycznia 1947 r. do 23 lipca 1948 r. w Zielenicach, pow. Sztum, jako administrator Zespołu Majątków Rolnych – Zielenice, wchodzącego w skład gdańskiego okręgu Zarządu Państwowego Nieruchomości Rolnych, jako fachowy rolnik, dopuścił się aktów sabotażu przez utrudnienie prawidłowego działania zakładu użyteczności publicznej a to oddanego mu w administrację Zespołu w ten sposób, że otrzymawszy zarządzenie z kręgu Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Gdańsku, na zasianie 69 ha buraka cukrowego w podległym mu Zespole, w pełnej świadomości nie zastosował się do zarządzenia swych władz przełożonych, samowolnie zmniejszając prelimitowany plan zasiewu, opóźniając siew do połowy czerwca 1948 r., oraz dokonując tegoż zasiewu w nieodpowiednich warunkach glebowych, na odlogach, po niedostatecznym przygotowaniu ziemi pod uprawę, powodując przez to niedopuszczalnie niskie i nieopłacalne plony, mimo że miał w tym czasie pełną możliwość dokonania pilnych i ważnych dla całokształtu gospodarki państwowej zasiewów buraka cukrowego, w czasie znacznie wcześniejszym, oraz na glebie w odpowiedniej kulturze, następnie przez wadliwą uprawę i wadliwe kopcowanie kartofli spowodował i doprowadził do zepsucia 250 q kartofli, wreszcie dopuścił się nadużycia przez zatrudnianie pracowników majątków państwowych, co podług osobistych, powodując swą wyżej opisaną przestępną działalnością efektywne straty dla Skarbu Państwa na ogólną sumę 4185000 zł t. j. przestępstwa z art. 3. Dekretu z dnia 13 czerwca 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa¹⁶.

Taka oto powyższa czcza mowa komunistycznej instancji sądowej uzasadniała wydanie wyroku śmierci na Ottomarze Zielke, a także utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz całkowity przepadek mienia. Ten ostatni element wyroku miał na pewno także ważne znaczenie dla twórców tej parodii. Gdyński adwokat Zdzisław Macheta wystosował do prezydenta RP, sowieckiego agenta Bolesława Bieruta, prośbę o ułaskawienie. W swym całkiem zręcznie napisanym uzasadnieniu odwołał się nawet do wspaniałomyślności prezydenta, który – jak podkreślał - przez swój akt zaskarbiłby sobie wdzięczność Kaszubów¹⁷. Komunistyczny namiestnik Moskwy, pismem z dnia 11 kwietnia 1949 r., odmówił jednak skorzystania z prawa łaski. Wyrok wykonano poprzez rozstrzelanie 21 kwietnia 1949 r. w Gdańsku, a ciało przekazano do Akademii Lekarskiej w celach badawczych.

¹⁶ AIPN Gd, WSR Gdańsk, 112/76, cz. I, s. 469-470.

¹⁷ AIPN Gd, WSR Gdańsk, 112/76, cz. II, s. 26-29.

Ten proces ukazał w pełni metody i barbarzyństwo panującego wówczas systemu. Sprawcy nigdy nie ponieśli kary za tę zbrodnię. W 1991 roku haniebny wyrok wprawdzie unieważniono, jednak należna rehabilitacja kaszubskiego przedsiębiorcy – tak przynajmniej się wydaje – następuje dopiero we współczesnym nam czasie¹⁸.

¹⁸ AIPN Gd, WSR Gdańsk, 112/76, cz. I.